

# GOŚCIE POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odroczenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

**OGŁOSZENIA:**

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (stronie sześć szpalt).

Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

## Tydzień Pracy dla Żołnierza!

W celu umożliwienia Dowództwu Wojskowemu umundurowania żołnierzy garnizonu łódzkiego już na święta Wielkanocne otwieramy na okres od 7 do 12 b. m. szwalnię w kasynie oficerskim przy ul. Piotrkowskiej 243 i zwracamy się do wszystkich gotowych do czynnej pomocy Obywaterek i Obywateli m. Łodzi z gorącym wezwaniem do współpracy.

Szwalnia zaopatrzona będzie w gotowe do szycia całkowicie przykrojone materiały, jako też wszystkie przybory. Siły fachowe dla dozoru technicznego będą na miejscu. Posiadacze maszyn do szycia prosimy o wypożyczenie ich. Maszyny będą odebrane przez władze wojskowe i następnie odstawię na miejsce. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Biuro Towarzystwa (Piotrkowska № 96, I piętro) w sobotę i niedzielę od 10 do 2 p. poł.

Niech każdy, kto może, ofiaruje choć kilka godzin pracy dla obrońców Ojczyzny.

3935-1

Towarzystwo Pomocy dla Żołnierza Polskiego.

Wielki Koncert Jubileuszowy prof. A. Brandta w dniu 6 b. m. rozpocznie się punktualnie o godz. 8-jej wiecz.

## 3-cia Polska Loteria Klasowa na Inwalidów Wojennych

Warszawa Trebacka 2.

Na 32,000 losów — 16,000 losów i premja wygrywają razem

**3 milj. 516 tys. 250 mk.**

**Największa wygrana 300,000 mk.**

Cena losu w każdej klasie 28 marek,

1/4 losu 14 mk., 1/2 losu 7 mk., 3/4 losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnięcie V-jej klasy rozpocznie się 24 kwietnia i trwać będzie do 15 maja r. b.

Loterja przejęta została na własność przez Ministerstwo Wojskowe.



prywatnych przedpokojowych, czy salowych zabiegach, ale corani publico demokracjom zachodnio-europejskim sprawy wyświeltli.

Zbyt wiele pocieszeń, może wywołać późnij za dużo rozgoryczenia.

Bądźmy trzeźwi i praktyczni. To wymaga interes państwowy.

### Panbolszewizm.

Pod powyższym tytułem paryski dziennik „L'Homme Libre”, organ p. Clemenceau ogłasza dokument bolszewicki, uchwalony na tajnym zebraniu, pod przewodnictwem Lenina, a przy współudziale Trockiego, Żukowskiego, Radka i Czernyina. Dokument ten opiewa:

Do reprezentantów i agentów republiki sowieckiej za granicą. Instrukcje ogólne.

Praca rewolucyjna partji komunistycznej „bolszewickiej”. Praca organizacyjna bolszewickiej za granicą została uregulowana w następujący sposób:

1) w zakresie stosunków międzyrodowych należy a) popierać ruchy szowinistyczne i konflikty narodowe;

b) poprowadzić agitację w celu utrzymania konfliktów międzynarodowych;

c) dokonywać zamachów na reprezentantów państw zagranicznych.

Dzięki tym środkom spowoduje wybuch nieporządków wewnętrznych, zamachów stanu i agitację wzmożoną ducha stronnictwa socjalno-demokratycznego.

2) w zakresie polityki wewnętrznej a) kompromitować wszelkimi sposobami ludzi wpływowych w kraju, dokonując zamachów na osoby u władzy, wywołując agitację przeciw rządowi, b) powodować strajki generalne i częściowe, pisać maszyną, kotły, rozrzucać literaturę propagandową. Dzięki tym środkom będzie można ułatwić zamachy stanu i opanować władzę. Zresztą pozatem należy trzymać się polityki dekretów.

3) w zakresie ekonomicznym: a) wywoływać i powstrzymywać strajki kolejowe, wysadzać w powietrze mosty i szyny, robić wszystko w celu zdezerogalizowania transportu;

b) psuć i przeszkadzać w wysyłaniu zboża do miast, wywoływać trudności finansowe, zalewać targi fałszywymi banknotami. Tworzyć do tego komitety specjalne.

4) W zakresie wojskowym: a) Intensywna propaganda wśród wojsk. Należy wywoływać konflikty pomiędzy oficerami i żołnierzami, powodować zamachy przeciw wyższym oficerom;

b) wysadzać w powietrze arsenały, mosty, szyny kolejowe, magazyny prochów, opanowywać transporty surowców przez znaczone dla fabryk i warsztatów.

W ten sposób zamieszanie spowoduje katastrofę nieuniknioną i zamach stanu spotka się z sympatjami.

Nasza sytuacja polityczna jest poważna i wcale by nie zawadziło, gdyby przedstawiciele Polski w Paryżu nie w

i angielskiej, że marsz. Foch, który tak niedawno jeden miał tylko argument dla Niemców: „Je vais cogner” (Będę tłuc), teraz w sprawie transportu armji gen. Hallera prowadzi długie układy dyplomatyczne z gen. Hammersteinem, jedździ do Spa na rozmowy z nimi, wymienia noty i t. d.

W tymże czasie, że źródła również paryskich nie berlińskich, mieliśmy wiadomość, że Gdańsk z okragiem stanowić będzie państewko neutralne, nienależące ani do Niemiec, ani do Polski.

Obie te wiadomości nie są bynajmniej uspakajające i nie potwierdzają informacji „Kurjera Warszawskiego”, że sprawa nasza już jest wygrana.

Tłumaczy się takie trwożne wiadomości po części przez intrzygi niemieckie, a skoro to nie wystarczy, przez osobisty wpływ kretarza Lloyd George'a p. Karra.

W takim razie, jak wytłomaczają ci sami politycy jeszcze jedną bynajmniej nie uspakajającą deklarację kandydata na m. spraw zagranicznych Francji, p. Franklina Bonillona w izbie deputowanych?

Mówca ten krytykował politykę Francji na wschodzie, między innymi w Polsce. I cóż miał najbardziej za złe tej polityce?

Oto, iż gen. Niessel wprzód pojechał do Polski niż do ukraińców i że zbyt przychylnie jest dla Polaków usposobiony. Czy i to oświadczenie mamy położyć na karb wpływów p. Karra, lub intrzygi niemieckiej i tem zadowolnić się?

W ten sposób nie wolno nam dobrowolnie skazywać się na ślepotę polityczną, nie wolno kołysać się do snu piosenką o tem, że wszystko jest jaknajlepiej. Trzeba zerwać ze śmieszem ujmowaniem doniosłych problemów politycznych, jako igraszek złych duchów lub prywatnych zabiegów.

Nasza sytuacja polityczna jest poważna i wcale by nie zawadziło, gdyby przedstawiciele Polski w Paryżu nie w

**ODEON**

Niebywały dramat delektywny w 6 aktach

## Noc w skarbcu

Nad program: Król śmiechu Fertner jako „Antoś w balecie”.

### Szkodliwe pociechy.

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” podając informacje o stanowisku poszczególnych mężów stanu koalicji w sprawie granic Polski, tak pociesza czytelników: opinia publiczna polska nie powinna się niepokoić. Trochę ciepłej ojerpliwosci jeszcze, gdyż sprawa nasza już jest wygrana...

Propaganda p. Filipa Karra, szefa gabinetu p. Lloyd George'a i jego niechęć do nas nie wystarczy, aby Polskę osłabić i tem samem wzmocnić Prusy.

Tego samego dnia, kiedy „Kurjerek” tak pocieszał swoich czytelników, nadeszły depesze o treści sensacyjnej i bardzo mało uspakajającej.

Dowiedzieliśmy się z nich, że w kwestji granic zachodnich Niemiec, a mianowicie żądań Francji co do przyłączenia zagłębia Saawy, panuje ostra rozbieżność zdań pomiędzy p. Clemenceau a Lloyd George'm i Wilsonem. Rozbieżność ta zaszła tak daleko, iż według informacji niektórych pism amerykańskich, Stany Zjednoczone gotowe są opuścić konferencje.

Część prasy warszawskiej znalazła jednak pociechę i na te informacje, a mianowicie, oświadcza, że są to plotki niemieckie rozsiewane umyślnie, aby kompromitować ententę, waśnić i macić.

Depeszę umieszczono pod tytułem: „Jak pocieszają się Niemcy” i przez ten tytuł pocieszono Warszawę. Kto jednak głębiej ujmuje sprawy, tą pociechą zadowolnić się nie może. Starczy ona dla ptasich mózgów, nie wolno jednak zamykać oczu na rzeczywistość i ludzi społeczeństwa.

W swoim czasie za caratu w Rosji istniało wytłomaczenie wszystkich niepowodzeń i klęsk dyplomatycznych czy politycznych mówiono: „Angliczanka gadit” — (Anglja psuje).

I przez tę maksymę uspakajano opinie.

U nas osiłuje się taką pociechą znaleźć w twierdzeniu że „Szwabka psuje”.

Istotnie, nikt temu nie zaprzeczy, Niemcy prowadzą politykę intrzygi i siania waśni, starają się w drodze dyplomatycznej zlagodzić ciężar klęski i jej skutki.

Jednakże owo „niemieckie psucie” nie tłumaczy wszystkiego i nie usprawiedliwia wszystkich. Wszak jednocześnie z depeszami o tarcich na konferencji, mieliśmy wiadomości z prasy francuskiej









